

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 września 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Małgorzata Ziolecka

SSO Ewa Taberska (spr.)

SSO Mariusz Sygreła

Protokolant apl. radc. K. B.

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu J. D.

po rozpoznaniu w dniu 7 września 2016 r.

sprawy **P. G.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 233 §1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Trzciance

z dnia 6 kwietnia 2016 r. - sygn. akt II K 595/15

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Trzciance do ponownego rozpoznania.

M. S. M. E. T.

UZASADNIENIE

P. G. został oskarżony o to, że:

w dniu 25.07.2013 r. w T. składając zeznania mające służyć za dowód w postępowaniu sądowym, mianowicie podczas rozprawy przed Sądem Rejonowym II Wydział Karny w T. w sprawie sygn. II K 853/12, po uprzedzeniu o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie przedstawił przeinaczone i fałszywe fakty na temat przebiegu zdarzenia związanego z okolicznościami kolizji drogowej z udziałem kierowcy samochodu m-ki R. (...) koloru granatowego zaistniałego w maju 2012 r. w bliżej nieokreślonym dniu, w ten sposób, że zeznał, iż przejeżdżał po zdarzeniu drogą B. – S. i po zatrzymaniu się widział idącego od samochodu m-ki R. koloru granatowego nieznanego mu mężczyznę, którego nie rozpoznał widział po raz pierwszy, podczas gdy było to niezgodne z zgromadzonym materiałem dowodowym w sprawie sygn. II K 853/12, a zwłaszcza zeznaniami bezpośrednich świadków, tj. o przestępstwo z art. 233 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 6 kwietnia 2016 r. Sąd Rejonowy w Trzciance (sygn. akt II K 595/15) uniewinnił oskarżonego P. G. od popełnienia zarzucanego mu czynu, a na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa (k. 176).

Powyższy wyrok został zaskarżony w całości przez prokuratora, który na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 3 k.p.k. zarzucił rozstrzygnięciu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, że na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego zachowanie P. G. nie wyczerpało znamion w zakresie zarzucanego mu występku z art. 233 § 1 k.k., podczas gdy ze zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, a zwłaszcza zeznań bezpośrednich świadków E. H., P. M., G. W., J. R.,

pisma KPP w C. Wydział Ruchu Drogowego z dnia 05.05.2015 r. wynika, że oskarżony podczas rozprawy przed Sądem Rejonowym II Wydział Karny w T. w sprawie sygn. II K 853/12, po uprzedzeniu o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie przedstawił przeinaczone i fałszywe fakty na temat przebiegu zdarzenia związanego z okolicznościami kolizji drogowej z udziałem kierowcy samochodu m-ki R. (...) koloru granatowego zaistniałego w maju 2012 r. w bliżej nieokreślonym dniu, w ten sposób, że zeznał, iż przejeżdżał po zdarzeniu drogą B. – S. i po zatrzymaniu się widział idącego od samochodu m-ki R. koloru granatowego nieznanego mu mężczyznę, którego nie rozpoznał, widział po raz pierwszy.

Prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja prokuratora zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 7 k.p.k., organy postępowania, a więc także i sąd, kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Zgodnie z tą zasadą przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną tego przepisu, gdy:

- 1) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.),
- 2) stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.),
- 3) jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt. 1 i 2 k.p.k.)

tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 marca 2008 roku wydanym w sprawie o sygnaturze akt IV K 425/2008 roku.

W konsekwencji powyższego, rolą sądu rozpoznającego daną sprawę jest przeprowadzenie wszelkich dostępnych dowodów, mogących przyczynić się do ustalenia przebiegu zdarzenia objętego aktem oskarżenia, w sposób jak najbardziej czyniący zadość zasadzie wyrażonej w art. 2 § 2 k.p.k.

Niestety Sąd I instancji nie sprostał powyższym kanonom w toku prowadzonego w niniejszej sprawie procesu i dokonując oceny dowodów, naruszył określone reguły prawidłowego rozumowania lub wskazania wiedzy oraz wskazania płynące z doświadczenia życiowego dla określonych sytuacji i niesłusznie dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego P. G., a w konsekwencji poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne budzą zastrzeżenia.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy w sposób całkowicie dowolny przyjął, iż brak jest podstaw do podważenia wiarygodności wyjaśnień oskarżonego P. G. jak i jego zeznań złożonych w toku postępowania o sygn. akt II K 853/12. Jak wynika z analizy materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy II K 853/12 Sądu Rejonowego w Trzciance, P. G. będąc przesłuchany w charakterze świadka, złożył zeznania całkowicie odmienne od zeznań świadków, którzy przybyli na miejsce zdarzenia drogowego zaistniałego na drodze S. – B. dniu 13 maja 2012 r., to jest J. R., G. W. i E. H.. Świadkowie ci szczegółowo opisali sytuację, jaką zastali na miejscu zdarzenia drogowego z udziałem S. M., z przedstawionego przez nich opisu wynikało, iż przybyli na miejsce zdarzenia w bardzo krótkim czasie po jego zaistnieniu i niezwłocznie podjęli działania mające na celu udzielenie pomocy osobie poszkodowanej w tym zdarzeniu, którą okazał się S. M.. Istotne jest, że żaden ze wskazanych świadków nie widział na miejscu zdarzenia innej osoby aniżeli S. M., co de facto wyklucza wersję zdarzeń przedstawioną przez P. G. co do obecności na miejscu zdarzenia innego, nieznanego mężczyzny, który miał być uczestnikiem zdarzenia drogowego.

W ocenie Sądu Odwoławczego dość naiwne wydają się twierdzenia Sądu I instancji, iż brak jest w ogóle podstaw do stwierdzenia, że zeznania P. G. złożone w sprawie II K 853/12 dotyczyły zdarzenia z udziałem S. M.. Oczywiście oskarżony nigdy nie twierdził, zarówno w niniejszym postępowaniu jak w sprawie II K 853/12, iż opisywana przez niego sytuacja dotyczyła właśnie zdarzenia z udziałem S. M., a z zeznań S. M. nie wynika, aby oskarżony rozmawiając z nim twierdził, że widział właśnie jego samochód. Podkreślić jednak należy, co w ocenie Sądu Okręgowego ma w niniejszej sprawie istotne znaczenie, iż oskarżony P. G. był funkcjonariuszem policji i z racji swojego doświadczenia zawodowego wiedział, czego miał unikać i jak bardzo szczegółowe zeznania może złożyć w postępowaniu II K 853/12, aby co najmniej zasiać wątpliwości organu procesowego co do rzeczywistego przebiegu zdarzenia z udziałem S. M. i osoby, która miała kierować samochodem marki R. (...) w dniu 13 maja 2012 r., zwłaszcza w świetle linii obrony przyjętej przez oskarżonego S. M. w sprawie II K 853/12, który zasłaniał się niepamięcią donośnie przedmiotowego w tamtej sprawie zdarzenia. Z tego też względu oskarżony P. G. zeznając w charakterze świadka w sprawie II K 853/12 nie podał ani precyzyjnie daty zdarzenia, które miał widzieć, ani nie wskazał modelu samochodu marki R., który miał stać na poboczu, ani też numeru rejestracyjnego tego samochodu, gdyż zapewne w jego ocenie takie szczegóły mogły w sposób oczywisty wzbudzić wątpliwości co do prawdziwości jego zeznań. Zdaniem Sądu Odwoławczego, oskarżony w sposób przemyślany złożył właśnie takie zeznania bez podania szczegółów, ale co istotne ze wskazaniem na zdarzenie w danym miejscu i w zbliżonym czasie, z udziałem samochodu marki R., który znajdował się na łące a także na nieznanego mu mężczyznę, a uczynił to dla potrzeb obrony S. M..

Wbrew twierdzeniom Sądu I instancji, oceniając zeznania oskarżonego P. G. złożone w sprawie II K 853/12 w świetle zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego a także uwzględniając materiał dowodowy zgromadzony w sprawie II K 853/12 wydają się one nie tylko niewiarygodne ale wręcz fałszywe. Niewiarygodne wydają się fragmenty zeznań P. G., iż pomimo kilkuletniej wspólnej pracy ze S. M. w Komendzie Powiatowej Policji w C. nigdy nie rozmawiał ze S. M. na temat kolizji drogowej, którą tamten miał mieć, pomimo kilku przypadkowych spotkań w okresie ponad rocznym od zdarzenia z dnia 13 maja 2012 r. Całkowicie nieprzekonująco brzmiały twierdzenia P. G. w charakterze świadka, iż pewnych tematów z byłymi policjantami się nie porusza, bo potem są tylko kłopoty i ktoś może mieć jakieś pretensje, że ktoś coś powiedział. Zastanawiające jest, dlaczego P. G. miałby skojarzyć zdarzenie z udziałem granatowego pojazdu R. właśnie ze zdarzeniem opisywanym przez S. M., skoro na miejscu miał widzieć rzekomo nieznanego mężczyznę. Ponadto, pomimo upływu roku od rzekomo widzianego zdarzenia z udziałem granatowego samochodu marki R. (rozmowa ze S. M. miał mieć miejsce w połowie czerwca 2013 r.) P. G. nadal pamiętał, gdzie widział samochód i jakiej był marki i koloru, pomimo tego, że według jego relacji samo zdarzenie nie zrobiło na nim większego wrażenia, nie widział potrzeby udzielania komukolwiek pomocy czy zawiadamiania odpowiednich służb. W ocenie Sądu Odwoławczego również nieprzekonująco brzmią podawane przez P. G. okoliczności, w jakich S. M. miał mu opowiedzieć o swoich kłopotach ze sprawą sądową. Z jednej bowiem strony według oskarżonego P. G., mimo kilkukrotnych spotkań ze S. M. z racji wykonywanego zawodu nigdy na ten temat nie rozmawiali, co mogłoby świadczyć o bardzo oficjalnych, służbowych relacjach, z drugiej strony oskarżony podaje, że spotkał S. M. przypadkiem, gdy oskarżony wychodził z garażu, a S. M. miał jechać i specjalnie zatrzymał się przy oskarżonym, żeby opowiedzieć mu o swoich kłopotach, a mianowicie sprawie w sądzie dotyczącej zdarzenia drogowego. Zdaniem Sądu Odwoławczego dowodzi to jednak bliższych relacjach koleżeńskich pomiędzy oskarżonym a S. M. a tym samym może świadczyć o celowym składaniu przez P. G. zeznań mających przeinaczyć i zafalszować, a co najmniej zasiać wątpliwości Sądu Rejonowego rozpoznającego sprawę II K 853/12 co do rzeczywistych okoliczności zdarzenia drogowego z dnia 13 maja 2012 r.

Sąd Okręgowy wskazuje również, iż w świetle zeznań przesłuchanych w sprawie II K 853/12 świadków, tj. J. R., E. H. G. W. również nieprawdopodobnie brzmią twierdzenia P. G. odnośnie samego zdarzenia z udziałem samochodu marki R.. Jak już wyżej wskazano, świadkowie ci szczegółowo opisali sytuację, jaką zastali na miejscu zdarzenia drogowego z udziałem S. M., z przedstawionego przez nich opisu wynikało, iż przybyli na miejsce zdarzenia w bardzo krótkim czasie po jego zaistnieniu i niezwłocznie podjęli działania mające na celu udzielenie pomocy osobie poszkodowanej w tym zdarzeniu drogowy, którą okazał się S. M.. Niezrozumiałe i trudne do wytłumaczenia miałyby być zachowanie P. G., który widząc uszkodzony na poboczu samochód nie zatrzymał się, nie sprawdził czy są jakieś ofiary, poszkodowani, którym należy udzielić pomocy, nie zastanowił się czy nie należy wezwać służb ratunkowych, zwłaszcza że wskazali

powyżej świadkowie podkreślali, że szczególnie zaniepokoił ich widok leżącego obok pojazdu fotelika dziecięcego, co wzbudziło ich obawę czy w rozbitym samochodzie nie znajdowało się również dziecko. W świetle zasad doświadczenia życiowego trudno wyobrazić sobie sytuację, że oskarżony po rozmowie z nieznaną mężczyzną, który w jego ocenie był zszokowany albo pod wpływem alkoholu, uznał, że z tym mężczyzną wszystko jest w porządku i po prostu odjechał z miejsca zdarzenia. Zachowanie takim tym bardziej byłoby niezrozumiałe, że oskarżony, jako były funkcjonariusz policji prawdopodobnie miał do czynienia z różnymi zdarzeniami drogowymi, a jeśli nie, to przynajmniej powinien mieć podstawową wiedzę na temat możliwych obrażeń np. wewnętrznych, jakie uczestnicy mogą doznać w takich zdarzeniach i postępowania z poszkodowanymi (wezwanie służb ratunkowych). Oczywiście można dopuścić taką możliwość, że świadkiem zdarzenia będzie osoba całkowicie niewrażliwa na krzywdę innej osoby albo niechętna do niesienia pomocy i z tego powodu nie podejmie żadnych działań ratunkowych. Jednak według twierdzeń oskarżonego przyczyną braku z jego strony jakiegokolwiek reakcji była ocena, że nikt nie potrzebuje pomocy, podczas gdy przybyłe ma miejsc zdarzenia osoby: J. R., E. H. i G. W., oceniły sytuację całkowicie odmiennie - widząc uszkodzony pojazd, a wokół niego różne przedmioty, w tym fotelik dziecięcy, natychmiast udały się do tego samochodu i wezwały służby ratunkowe. Sąd Okręgowy zwraca również uwagę na pewne nielogiczne stwierdzenia w zeznaniach P. G.. W jednym miejscu P. G. podał, że gdy się zatrzymał na drodze nieopodal miejsca zdarzenia to widział samochód, w którym były włączone światła, natomiast w innym miejscu wskazał, jako wytłumaczenie braku podjęcia jakichkolwiek działań, że nie wiedział czy ten samochód stał tam kilka godzin czy może nawet od dnia wczorajszego. Takich wątpliwości nie mieli wskazani powyżej świadkowie, dla których oczywistym było, że wypadek zdarzył się w niedługim czasie przed ich nadjechaniem na miejsce zdarzenia.

W ocenie Sądu Okręgowego zbyt pochopnie Sąd Rejonowy zastosował przepis art. 5 § 2 k.p.k. (w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 lipca 2015 r.), uznając, że w sprawie występują wątpliwości, których nie usunięto w postępowaniu dowodowym, a które należało rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego P. G.. Zdaniem Sądu Odwoławczego, wszelkie wątpliwości w zakresie ustaleń faktycznych powinny być wyjaśnione i usunięte przez wszechstronną i gruntowną analizę całego dostępnego materiału dowodowego, a temu zadaniu Sąd Rejonowy nie sprostał.

Ostatecznie Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, iż dotychczasowe ustalenia faktyczne, jakie przyjął Sąd Rejonowy nie opierały się na wyczerpującej analizie całości materiału dowodowego, nie pozwalając w tych warunkach Sądowi niższej instancji na prawidłową konstatację o winie i odpowiedzialności oskarżonego. W rozstrzyganym wypadku Sąd I instancji nie przeprowadził bowiem wyczerpującej analizy całości materiału dowodowego, w szczególności w zakresie wiarygodności wyjaśnień oskarżonego P. G., co sprawia, że ocenę tę należy uznać za całkowicie dowolną i w konsekwencji powoduje niemożność dokonania prawidłowej kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku, a zwłaszcza prawidłowości ustaleń faktycznych.

Powyższe niedociągnięcia Sądu I instancji w zakresie błędnie poczynionych, ustaleń faktycznych, opartych na dowolnej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego spowodowały, że zaskarżony wyrok nie mógł się ostać i należało go uchylić i przekazać do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Trzciance.

Reasumując, Sąd Rejonowy rozpoznając sprawę ponownie zobowiązany będzie zasadniczo do powtórzenia przesłuchania oskarżonego, świadków a następnie w oparciu o reguły zawarte w art. 7 k.p.k., dokonania wnikliwej oceny całego materiału dowodowego, wyjaśnienia wszelkich istotnych wątpliwości w sprawie oraz ustosunkowania się do nich i rozważenia czy materiał ten pozwala na uznanie oskarżonego P. G. za winnego dokonania zarzucanego mu czynu, czy też nie.

Ostatecznie stwierdzić należy, że w zaistniałej sytuacji procesowej, jedynym rozstrzygnięciem, jakie mogło zapaść w niniejszej sprawie było uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Trzciance. Potrzeba przeprowadzenia ponownie wszystkich dowodów, oceny materiału dowodowego od początku, rozważenia kwestii sprawstwa i winy oskarżonego oraz wypełnienia przez niego znamion czynu zabronionego, spowodowały konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku i zgodnie z art. 437 § 2 k.p.k. przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

M. S. M. E. T.